



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI BENEDYKTA XVI
DO MEKSYKU I NA KUBĘ

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO

NIESZPORY Z BISKUPAMI

LEÓN – KATEDRA
25 MARCA 2012

[\[Video\]](#)

Księża Kardynałowie,

Drodzy Bracia w biskupstwie,

Z wielką radością modlę się z wami wszystkimi w tej bazylice katedralnej w Leonie, poświęconej Matce Bożej Światła. W pięknym obrazie, czczonym w tej świątyni, Najświętsza Maryja Panna trzyma swego Syna z wielką czułością na jednej ręce, drugą zaś wyciąga, aby podtrzymywać grzeszników. W ten sposób postrzega Maryję Kościół wszystkich czasów, wielbiąc Ją za to, że dała nam Odkupiciela i zwraca się ku Niej z ufnością, ponieważ jest Matką, którą Jej boski Syn dał nam z krzyża. Dlatego wzywamy Ją często jako „nadzieję naszą”, gdyż ukazała nam Jezusa i przekazała nam wielkie rzeczy, które Bóg uczynił i czyni z ludzkością, w sposób delikatny, jak gdyby wyjaśniając je dzieciom w domu.

Krótkie czytanie, które usłyszeliśmy podczas tych nieszporów ukazuje nam decydujący znak tych wielkich rzeczy. Mieszkańcy Jerozolimy i ich przywódcy nie rozpoznali Chrystusa, jednakże – skazując Go na śmierć – sprawili, że wypełniły się słowa proroków (por. Dz 13, 27). Istotnie, złość i niewiedza ludzi nie są w stanie powstrzymać Bożego planu zbawienia i odkupienia. Zło nie może uczynić aż tak wiele.

Inny cud Jezusa przypomina nam drugi Psalm, który dopiero co odmówiliśmy. „Opoki” zmieniają się „w oazy, a skała w krynicy wody” (Ps 114 [113], 8). To, co mogłoby być kamieniem obrazy i zgorszenia, dzięki zwycięstwu Jezusa nad śmiercią staje się kamieniem węgielnym: „Stało się to przez Pana, cudem jest w oczach naszych” (Ps 118 [117], 23). Nie ma więc powodów, aby ulegać przemocy zła. Prosimy Zmartwychwstałego Pana, aby okazał swą moc w naszych słabościach i brakach.

Z bardzo wielką nadzieją oczekiwałem tego spotkania z wami, Duszpasterzami Kościoła Chrystusowego pielgrzymującego w Meksyku i w innych krajach tego wielkiego kontynentu, jako okazji, aby wspólnie spojrzeć na Chrystusa, który powierzył wam wspaniałe zadanie głoszenia Ewangelii wśród tych ludów o mocnych korzeniach katolickich. Obecna sytuacja waszych diecezji tworzy z pewnością wyzwania i trudności o bardzo zróżnicowanym charakterze. Wiedząc jednak, że Pan zmartwychwstał, możemy iść ufnie naprzód, w przekonaniu, że do zła nie należy ostatnie słowo historii i że Bóg jest w stanie otworzyć nowe przestrzenie nadziei, która nie zawodzi (por. Rz 5, 5).

Dziękuję za serdeczne pozdrowienie, jakie skierował do mnie arcybiskup Tlalnepantli, a zarazem przewodniczący Konferencji Episkopatu Meksykańskiego i Latinoamerykańskiej Rady Biskupiej, stając się wyrazicielem i rzecznikiem wszystkich. Proszę was, Pasterzy różnych Kościołów partykularnych, abyście – po powrocie do swych siedzib – przekazali swym wiernym serdeczną miłość papieża, który nosi głęboko w swym sercu wszystkie ich cierpienia i dążenia.

Widząc na waszych twarzach odbicie trosk powierzonej wam owczarni, nasuwają mi się na myśl zgromadzenia Synodu Biskupów, podczas których ich uczestnicy klaszczą, gdy przemawiają ci, którzy pełnią swą posługę w sytuacjach szczególnie bolesnych dla życia i posłannictwa Kościoła. Gest ten rodzi się z wiary w Pana i oznacza braterstwo w pracy apostołskiej, jak również wdzięczność i podziw dla tych, którzy sieją Ewangelię wśród cierni, czasem w postaci prześladowań, innym razem wykluczenia lub pogardy. Nie brak też trosk z powodu braku środków i zasobów ludzkich lub przeszkód dla wolności Kościoła w pełnieniu jego posłannictwa.

Następca Piotra uczestniczy w tych uczuciach i dziękuje za waszą cierpliwą i pokorną troskę duszpasterską. Nie jesteście sami w przeciwnościach tak samo, jak i w sukcesach ewangelizacyjnych. Wszyscy jesteśmy zjednoczeni w cierpieniach i pocieszeniu (por. 2 Kor 1, 5). Wiedźcie, że zajmujecie szczególne miejsce w modlitwach tego, który otrzymał od Chrystusa zadanie utwierdzenia w wierze swych braci (por. Łk 22, 31), który zachęca was także w misji sprawiania, aby Pan nasz Jezus Chrystus był coraz bardziej znany, kochany i naśladowany na tych ziemiach, nie poddając się przy tym zastraszeniu przez przeciwności.

Wiara katolicka naznaczyła wyraźnie życie, zwyczaje i dzieje tego kontynentu, na którym wiele zamieszkujących go narodów obchodzi dwustulecie swej niepodległości. Jest to chwila historyczna, podczas której nadal jaśniej Imię Chrystusa, który przybył tu za sprawą wybitnych i

oddanych misjonarzy, którzy głosili Go odważnie i mądrze. Oddali oni wszystko dla Chrystusa, pokazując, że człowiek znajduje w Nim swą stałość i siłę konieczną do życia w pełni i do budowania społeczeństwa godnego istoty ludzkiej, jak pragnął tego jego Stwórca. Ów ideał niestawiania niczego ponad Pana i sprawienia, aby Słowo Boże przenikało wszystkich, posługując się własnymi znakami i najlepszymi tradycjami, jest nadal cenną wytyczną dla dzisiejszych duszpasterzy.

Inicjatywy, które są podejmowane z okazji Roku Wiary, winny zmierzać do prowadzenia ludzi do Boga, którego łaska pozwoli im zrzucić okowy grzechu, który ich zniewala, i kroczyć naprzód, aż do prawdziwej i odpowiedzialnej wolności. Pomaga w tym Misja Kontynentalna, zaproponowana w Aparecidzie, której tak wiele owoców odnowy kościelnej już zebrano w Kościołach partykularnych Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Wśród nich są studium, szerzenie i rozważanie Pisma Świętego, które głosi miłość Bożą i nasze zbawienie. Dlatego zachęcam was do dalszego otwierania skarbów Ewangelii, aby stawały się mocą nadziei, wolności i zbawienia dla wszystkich ludzi (por. Rz 1, 16). Bądźcie również wiernymi świadkami i wyrazicielami Słowa Syna Wcielonego, który żył, aby pełnić wolę Ojca, a będąc człowiekiem wraz z ludźmi, poświęcił się za nich aż do śmierci.

Drodzy Bracia w biskupstwie, w otwierającej się przed wami perspektywie duszpasterskiej i ewangelizacyjnej sprawą o kapitalnym znaczeniu jest wielka troska o seminarzystów. Zachęcajcie ich, aby nie zabiegali o „nic więcej jak tylko o Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego” (1 Kor 2, 2). Nie mniej podstawowa jest bliskość z kapłanami, którym nigdy nie powinno brakować zrozumienia i zachęty ze strony ich biskupa, a gdyby to było konieczne, również jego ojcowskiego napomnienia w przypadku niewłaściwych zachowań. Są oni jego pierwszymi współpracownikami w sakramentalnej wspólnotcie kapłaństwa, wobec których należy pozostawać w stałej i uprzywilejowanej bliskości. To samo trzeba powiedzieć o różnych formach życia konsekrowanego, których charyzmaty winny być doceniane z wdzięcznością i którym należy towarzyszyć odpowiedzialnie i z poszanowaniem otrzymanego daru. Coraz większą uwagę należy poświęcać świeckim, zaangażowanym najczęściej w katechizację, animację liturgiczną, działalność dobroczynną oraz na płaszczyźnie społecznej. Ich formacja w wierze jest kluczowa dla uobecniania i owocności Ewangelii w dzisiejszym społeczeństwie. Nie jest słuszne, aby czuli się oni ledwo tolerowani w Kościele, mimo nadziei, jakie wiążą z pracą w nim stosowanie do właściwego im powołania i wielkiej ofiarności, jakiej niekiedy wymaga to oddanie. W tym wszystkim szczególnie ważne dla Pasterzy jest to, aby duch wspólnoty panował wśród kapłanów, osób zakonnych i świeckich, unikając bezowocnych podziałów, krytyk i szkodliwych podejrzeń.

Wyrażając te pragnienia, wzywam was, abyście głosili dniem i nocą chwałę Boga, który jest życiem człowieka. Bądźcie po stronie tych, którzy zostali zmarginalizowani w wyniku użycia siły, przemocy lub bogactwa ignorującego tych, którym brakuje niemal wszystkiego. Kościół nie może oddzielać wielbienia Boga od służby ludziom. Jedyne Bóg Ojciec i Stwórca jest tym, który ustanowił nas braćmi: być człowiekiem oznacza być bratem i strażnikiem bliźniego. Na tej drodze, wraz z całą ludzkością, Kościół musi przeżywać na nowo i uobecniać to, kim był Jezus:

Miłosiernym Samarytaninem, który pochodząc z daleka, wpisał się w historię ludzką, podniósł nas i zajął się naszym leczeniem.

Drodzy Bracia w biskupstwie, Kościół w Ameryce Łacińskiej, który wielokrotnie łączył się z Jezusem Chrystusem w Jego męce, musi nadal być ziarnem nadziei, które pozwala wszystkim widzieć, jak owoce zmartwychwstania zdobywają i wzbogacają te ziemie.

Niech Matka Boża, czczona jako Najświętsza Maryja Panna Światła, rozproszy mroki naszego świata i rozświecili naszą drogę, abyśmy mogli utwierdzać w wierze lud latynoamerykański w jego trudach i nadziejach mocą, męstwem i silną wiarą w Tego, który wszystko może i wszystkich kocha aż do końca. Amen.

© Copyright 2012 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana